



Lisbeth Salander, postać z trylogii „Millennium” Stiega Larssona, w którą w filmowej adaptacji wcieliła się szwedzka aktorka Noomi Rapace, znalazła się na plakacie 12. Międzynarodowego Festiwalu Filmowego Tofifest. Na nieco dłuższe niż do tej pory święto kina w Toruniu widzowie zaproszeni zostaną między 18 a 28 października.

Twarz z plakatu zapowiada jedno z najważniejszych pasm festiwalowych: Zjawiska.

- Do tej pory w paśmie tym prezentowaliśmy nurty, które w przeszłości miały wielki wpływ na kształtowanie się kinematografii – mówi dyrektorka festiwalu Kafka Jaworska. – Pokazaliśmy już m.in. kino campowe i nurt blaxploitation.

W tym roku organizatorzy postawili na zjawisko, które od kilku lat rodzi się na naszych oczach - Nordic Noir. Tym mianem określane są na wskroś oryginalne skandynawskie kryminały, których mroczny, surowy, psychologiczny charakter zrewolucjonizował myślenie o tym gatunku. Najpierw nurt ten pojawił się w literaturze (najgłośniejszym przykładem jest właśnie „Millennium”), a w ślad za tym zaczęły powstawać filmowe adaptacje. Najciekawsze z nich (m.in. „Insomnię” i

„Łowców głów”) będzie można zobaczyć na festiwalu.

Drugim ważnym pasmem festiwalowym, które będzie miało w tym roku aż cztery odsłony, są Mistrzowie. Na razie możemy zdradzić trzy z nich. Pokazanych zostanie 6 filmów francuskiego reżysera François Truffauta, którego debiut „400 batów” zapoczątkował nurt francuskiej nowej fali. Przyjrzymy się również bliżej trzem wybitnym postaciom kina iberoamerykańskiego: Luisowi Berlandze, Luisowi Buñuelowi i Juanowi Antonio Bardemie. Wszyscy oni tworzyli na przekór dyktaturze Franco, dlatego ich filmy niejednokrotnie latami były wstrzymywane przez cenzurę. Trzecią retrospektywę stanowić będą obrazy znakomitego czeskiego reżysera Bohdana Slámy, twórcy „Dzikich pszczoł”, „Nauczyciela”, „Czterech słońc” i „Szczęścia”. Sláma będzie gościem festiwalu, spotka się z publicznością, odbierze statuetkę Złotego Anioła za całokształt twórczości oraz poprowadzi masterclass.

Na Tofifeście od początku pokazywano kino nieobojętne na społeczne i polityczne dramaty, dlatego naturalnym jest, że w tym roku znajdzie się miejsce na filmy opowiadające o Ukrainie, zarówno w kontekście historycznym, jak i pokazujące jej współczesność. Zaprezentowany zostanie obraz Jerzego Hoffmana „Ukraina. Narodziny narodu”, zaplanowano premierowy pokaz „Majdanu” Siergieja Łoznicy, będzie też film szwajcarskiego reżysera Alaina Margot „I Am Femen”, którego bohaterką jest Oksana Sachko. Aktywistka będzie gościem specjalnym festiwalu. Całości dopełni debata na temat sytuacji na Ukrainie.

Na festiwalu pokazane zostaną także filmy z krajów nadbałtyckich – Litwy, Łotwy i Estonii. A ponieważ Tofifest chętnie promuje młodych twórców, da okazję do obejrzenia dwóch filmów estońskiego reżysera Ilmara Raaga, który przyjedzie do Torunia. Festiwal zaprezentuje również ciekawe i różnorodne kino belgijskie.

Nie zabraknie oczywiście pasma Lokalizacje, w którym prezentowane są filmy twórców z naszego regionu. Dla nocnych marków przeznaczone jest pasmo Lunatycy. Tu projekcje rozpoczynać się będą o godz. 23.00. Z kolei w godzinach przedpołudniowych organizatorzy pomyśleli o seniorach oraz o dzieciach. Tym ostatnim chcą stworzyć alternatywę dla tandetnych i krzykliwych kreskówek, które oglądają na co dzień.

Centrum festiwalu stanowią oczywiście konkursy. W tym roku organizatorzy odnotowali kolejny rekord, jeśli chodzi o ilość nadesłanych produkcji. Nie to jest jednak dla nich najważniejsze.

- Tegoroczny konkurs On Air jest pozycją obowiązkową, bo udało nam się znaleźć filmy wybitne, które olśniewają zarówno podejmowaną problematyką, jak i innowacyjnością w sposobie filmowania i każdy z nich czyni to w inny sposób -
podkreśla Kafka Jaworska.

W konkursie głównym, w którym prezentowane są pierwsze bądź drugie filmy reżyserów, znalazło się aż 13 produkcji. W zestawie jest m.in. „Droga krzyżowa”, która na Berlinale otrzymała Srebrnego Niedźwiedzia za scenariusz, „Kukurydziana wyspa”, film, który zwyciężył festiwal w Karlovych Varach i „Zero motivation” nagrodzony w Nowym Jorku. Będą też dwa filmy polskie: „Hardkor disco” Krzysztofa Skoniecznego i „Kebab i horoskop” Grzegorza Jaroszuka. W konkursie filmów krótkometrażowych Shortcut zobaczymy 32 filmy. Także w Konkursie Polskim należy się spodziewać kilku silnych pozycji, wśród nich najnowszego filmu Lecha Majewskiego „Onirica - psie pole”. Artysta spotka się z publicznością i poprowadzi masterclass. Będzie też m.in. „Polskie gówno”, którego jednym z twórców jest Tymon Tymański oraz „Między nami dobrze jest” Grzegorza Jarzyny, wybitnego reżysera teatralnego, który sięgnął po kamerę.

Oczywiście przy okazji projekcji odbędzie się szereg spotkań z twórcami. Do Torunia przyjadą też gwiazdy polskiego kina, jednak organizatorzy jeszcze nie zdradzają nazwisk. Przewidziano również sporo imprez towarzyszących. Festiwalowe centrum znajdować się będzie w Od Nowie, projekcje odbywać się będą również w Kinie Centrum.

Złote Anioły w tym roku otrzymają: Daniel Olbrychski - nagroda za niepokorność twórczą, Danuta Szaflarska oraz Jerzy Hoffman - Specjalny Złoty Anioł za całokształt twórczości

- [Powrót](#)
- [Udostępnij na: X](#)
- [Udostępnij na: FB](#)
- [Drukuj](#)
- [PDF](#)